POSŁANIEC

MESSENGER

POLSKO-KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday, August 9th, 1925. No. 32.

OD KOGO SŁOWIANIE PRZYJĘLI RELIGJĘ CHRZEŚCJAŃSKĄ?

Jeszcze jeden dowód: Dawne podanie opiewa, że św. Andrzej apostoł, głosząc Ewangelję Słowianom, posunął się aż do miejsca na którem później założono Kijów. Ponieważ św. Andrzej miał ponieść śmierć męczeńską na krzyżu w kształcie X na tę pamiątkę widzimy tu w Ameryce między naszymi braćmi rusinami odznaki tego symbolu.

Pomińmy czasy niepewne, ale zatrzymajmy się na IX stuleciu, kiedy panowanie Ewangelji ostatecznie już się ustaliło wśród naszych przodków słowiańskich.

Trudno byłoby przypuścić aby Słowianie, którzy graniczyli na tak obszernej przestrzeni z chrześcjanami wschodu i zachodu zostać mogli zupełnie nieświadomi prawd ewangelicznych. Zdarzało się w istocie wiele nawróceń, wynikających z ich licznych stosunków z chrześcjanami tak podczas wojny jak i w czasie pokoju. Acz kolwiek te nawrócenia zdarzały się częstokroć. Na Soborze VI w Konstan tynopolu w r. 680 już zaliczono Słowian do Narodów Chrześcjańskich. Na stolicy patryarszej w Bizancjum w 766 roku zasiadał Słowianin. Prawda też jest to, co zresztą stwierdzają rzymsko katoliccy historji, że papieże rzymscy jak naprzykład: Leon III, Grzegorz VII i inni za pośrednictwem cesarzy niemieckich Karola wielkiego i Ottonów, oraz biskupów niemieckich w tym samym IX wieku i następnych stuleciach, gdy już Chrześcjaństwo było rozpowszechnione w Polsce, ogniem i mieczem pustoszyli ziemie Polskie i innych Słowian i przy pomocy zbrodniczych gwałtów zakładali biskupstwa i klasztory niemieckie, znosząc obrządek Słowiański i religję chrześcjańską zaprowadzając w ten sposób obrządek papieski czyli łaciński, a kazania na ambonach niemieckie. Pomostem do niemczenia Polski był ówczesny książe polski Mieczysław I.hołdujący w częściach swoich posiadłości niemieckiemu Cesarzowi Ottonowi I-mu. Mieczysław dla zapewnienia sobie przyjaźni cesarza Ottona I-go wydał rozporządzenie aby wszędzie przyjęto obrządek łaciński. Mieczysław zakłada biskupstwo w Poznaniu, którem zarządzają arcybiskupi niemieccy z Magdeburga. Pierwszym więc proboszczem i biskupem rzymsko-katolickim na ziemiach Polski, — w Poznaniu, był Jordan. Niezliczone zastępy zakonników, ślepo oddanych papieżowi i cesarzowi, przybyły wówczas do Polski z zachodu Europy. Klasztory zapełniły się cudzoziemcami niechętnymi wszystkiemu

co miejscowe i narodowe. Poczęto niszczyć liturgję w języku ludowym, którego nie rozumieli, nazywając go mową barbarzyńców. Polacy zaś odwdzięczając się wzajemnie, przybyłym do Polski germanom, nieumiejącym języka polskiego, nazwali — niemymi, ztąd nazwa — Niemcy. Od niemy nie mowa.

....Opanowawszy część Polskiego ludu i jego rządcę króla Mieczysława I. w 965 roku, Niemcy przy pomocy papieży, czuli się w Polsce prawdziwymi gospodarzami, zagarniali całe połacie kraju tworząc jakby obronne fortece pod pokrywką religji, obciążając ludność coraz to większymi świadczeniami na rzecz klasztorów i biskupstw niemieckich. Gnębiony lud, szemrał i myślał o pozbyciu się opieki niemieckich duchownych, których nielubiał i nierozumiał.

Po mierci Mieczysława, syn jego Bolesław I. zwany . też Chrobrym w 992 roku objął żelazną ręką rządy po swoim 'ojcu przyjacielu i lenniku cesarza Ottona.

Bolesław Chrobry, zakłada kościoły, a przy nich biskupstwa: w Kołobrzegu, Wrocławiu, Krakowie i Gnieźnie. W 1000 r. Bolesław zakłada arcybiskupstwo w Gnieźnie któremu to arcybiskupstwu mają podlegać wszystkie biskupstwa w Polsce. Pierwszym arcybiskupem w Gnieźnie był brat św. Wojciecha, Radym czyli Gandenty Sławnik, krewny króla Bolesława ponieważ matka Bolesława — Dąbrówka i matka Radyma i Wojciecha — Strzeżysława, były rodzonemi siostrami. Czynem tym, Bolesław wywalczył też i dla wyznawców kościoła rzymsko-Katolickiego w Polsce samodzielność taką jaką mieli oddawna wyznawcy kościoła słowiańskiego. Kościół więc w Polsce został uwolniony od opieki niemców. Ale nietylko kościół lecz i całe państwo polskie uwolnił ten dzielny król od zależności niemieckiej, ogłaszając się i koronując królem Polski od nikogo niezależnym w 1024 r.

Za czasów Bolesława Chrobrego, w 996 roku, przybył do Polski cioteczny brat Bolesława, Wojciech, biskup z Pragi czeskiej. Wojciech opuścił swoją ojczyznę Czechy i biskupstwo w Pradze dla tego, bo król czeski Bolesław II poddał kościół czeski papieżowi, a ten zaś zaprowadzał w miejsce czeskiego język łaciński. Wojciech utwierdza w Polsce miłość do ojczystego języka, tworzy pieśni kościelne, z których prawie cudem jedna się zachowała, a jest nią „Boga Rodzica Dziewica,” śpiewana w Gnieźnie przy grobie tego świętego męża.

Wojciech w 997 roku, został zamordowany przez prusaków, ciało jego z wielką czcią złożył Bolesław w Gnieźnie, gdzie na jego cześć zbudowany wspaniały kościół do dziś dnia gości w sobie tysiące polaków z całej Polski przychodzących pomodlić się u grobu swojego wielkiego nauczyciela.

Ponieważ czyny wielkiego króla Bolesława wstrząsły tron niemieckiego cesarza Ottona III. Postanowił tedy osobiście zbadać przyczynę, udając się w odwiedziny niby do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie.

Przekonawszy się na miejscu o potędze Polski i działalności Bolesława cesarz Otton zgodził się na wyłączenie kościoła w Polsce z pod zależności arcybiskupów w Magdeburgu oddając go pod wyłączną opiekę arcybiskupa w Gwieźnie. Oprócz układu kościelnego, cesarz Otton zawarł sojusz z Bolesławem niejako ze swym lennikiem, ale równym sobie, mianując go patrycjuszem cesarstwa Rzymskiego.

Sławne to widzenie się Bolesława z cesarzem, ważne jest i z tego względu że przyczyniło się do upośledzenia obrządku Słowiańskiego przez zwiększenie przewagi wpływów niemieckich— bo kiedy za Mieczysława I. był w całej Polsce, jeden tylko rzymsko katolicki kościół w Poznaniu z proboszczem i biskupem w jednej osobie — Jordanem. Bolesław zakłada kościoły rzymsko-katolicie, a przy nich biskup-

stwa: W Kołobrzegu, Wrocławiu, Krakowie i Gnieźnie.

Postępkiem tym, wywołał Bolesław gwałtowne zaburzenia które na jakiś jednak czas udało mu się stłumić.

Po śmierci Bolesława w 1025 roku, syn jego Mieczysław II ulegający całkowicie wpływom swojej żony, Ryksy, siostry cesarza niemieckiego Ottona III został znienawidzony przez swoich poddanych. Panowanie jego zakłócały ciągle powstania, a głównym powodem tych powstań były wymagania ciągłych danin, przez chciwe polskiego mienia rzymsko-katolickie niemieckie duchowieństwo. Lud musiał płacić dziesięciny kościołom i klasztorom spełniać uciążliwe dla siebie obowiązki religijne i obrzędy których nierozumiał, ponosić kary, jak naprzykład wybijanie zębów za niezachowanie postów — nienawidził za to nowej wiary tej wiary prze stąwicieli i króla który taką niedobrą wiarę pomagał siłą oręża w Polsce rozszerzać.

Korzystając z ciężkiego położenia Polski, zewsząd rzucili się na nią sąsiędzi. Normandowie, Prusacy, Rusini Czesi, Węgrzy i Niemcy. Długo się bronił przed napastnikami Mieczysław aż wreszcie kilkakrotnie pobity, zdradziecko przez Czechów pojmany i okaleczony okrutnie musiał się ukorzyć Mnisi zaś niemieccy, wmawiali w niego, że to kara Boża za to, że chciał pozostać wolnym i niezależnym od Cesarstwa niemieckiego.. Złamany tym wszystkim, Mieczysław złożył wreszcie wiernopoddańczy hołd cesarzowi niemieckiemu, koronę królewską odwieziono do Akwizgranu, gdzie ponoć dotąd tam się znajduje.

Po śmierci Mieczysława, rozgniewany Polski lud na niemców postanowił sam zrobić porządek w swoim kraju. Wybuchło więc powstanie przeciw wszystkiemu co niemieckie. Tłumy zbuntowanych rzuciły się z wściekłością na grody, zamki, kościoły i klasztory paląc je i mordując niemieckich rycerzy i duchowieństwo. Na mazowszu i w Polsce postanowiono przywrócić starą polską wiarę narodową czyli, że wracano do pogaństwa.

Niemka Ryksa złupiwszy Polskę uciekła wraz z synem Kazimierzem do Niemiec. Wiślanie odpadli od Polski, a na Śląsk i Polskę najechał książę Czeski Brzetysław. Czesi okrutnie spustoszywszy krainę naszą, dopiero na Mazowszu powstrzymani przez możnowładcę Masława, który nad Wisłą utworzył pogańskie księstwo Mazowieckie acz bez nadania mu godności królewskiej lub książęcej.

Wydarzenie to, należy uważać jako ostatnią walkę ustroju opartego na wiecach ludowych, które rządziły dawnymi Słowianami z formą władzy monarszej, świeżo z Niemiec do Polski przyniesionej. D. C. N.

Sprostowanie do numeru 31-go z dn. 2-go Sierpnia 1925.

Wartykule „Jaką była moja spowiedź przedślubna" zaszła pomyłka którą niniejszem prostujemy: zamiast „Ks. Roliński," ma być jego zastępca. Zamiast „czemżeś Boga obraził" ma być: „Jak dawno byłeś u spowiedzi?"

Wszystkich czytelników za tę pomyłkę przepraszamy. Redakcja.

ROZMAITOŚCI

Chicagoski Uniwersytet otrzymał w prezencie od profesora Breadstedsa starożytne Egipskie nasiona jako to: Kwiaty, które upiększały ogrody starożytnych Egipcjan dwa tysiące lat przed piękną Kleopatrą. Przenicę i Jęczmień które tak samo jak nam — służyły za pokarm starożytnym Egipcjanom. Nasiona te znaleziono w trumnach faraonów w odkopanych grobach królewskich. Profesor Jakób H. Breadsted, znakomity znawca starożytności

na uniwersytecie w Chicago, pozbierał starannie te starożytne nasiona w tym celu aby je można rozmnożyć w spe cjalnie urządzonych na ten cel ogro dach i nam żyjącym dziś udowodnić o życiu przed tysiącami lat kulturalnego narodu Egipskiego.

Oprócz tych — są też i inne zbiory starożytne opatrzone napisami z datą jak naprzykład: Oliwki, pomegranaty, kwiaty z wieńców na trumnach. Pa miątkowe te rzadkie dary, były ofia rowane profesorowi Breadstedsowi przez Dr. G. Schweinfartha w Berlinie 90-letniego zbieracza zabytków staro-żytnych. Niektóre z tych kwiatów zna leziono w trumnie Amen-Hotepa I., po przednika Amen-Hotepa III., który po budował świątynię w Luxor.

Dzięki ludziom nauki i wielkiego po święcenia się — będziemy mieli sta-rożytne kwiaty z przed czterech tysię-cy lat w ogrodach około naszych do-mów, a pszenica i jęczmień będą nam służyły za pokarm jak służyły Egipcja nom przed czterema tysiącami lat.

Starożytny kult religijny kazał wkładać do trumien umarłych część tego co było udziałem ich codziennego życia.

Dzięki też temu starożytnemu kul-towi, przechowano różne arcydzieła sztuki, historję i literaturę, zdobnict-wo, a obecnie nasiona zboża, kwiatów i inne w zdumienie wprowadzające najuczeńszych naszej doby — rzeczy.

Otwarte groby uczą nas tego co by ło przed tysiącami lat, a to wszystko kazała czynić religja.

Czem się dziś poszczycą ci, co to na wszelki szlachetny poryw umieją tylko wzruszyć ramionami, a każdą ideę po witają szyderstwem?

Co zostawią przyszłym pokoleniom ci, co mówią, że religja jest im nie potrzebną, i dla tego że tak umią mó-wić, nic nie tworzą, ale wolny czas, obracają na hulanki, tańce, bale, roz-pustę, pijatyki, bijatyki, a później skandaliczne procesy?

Co pozostawią tak zwani postępow-cy, których jest dziś bardzo wiele — a postęp ten kręci się tylko koło tego aby cały dzień siedzieć w zamkniętym klubie |bo się od drzwi ma klucz| ogry-wa się w karty, w bilard, prowadzić przy pijatyce głupią, a plugawą mowę gorszącą nietylko obecnych ale nawet te stołki na których siedzą?

Czyż takie życie jest życiem ludzi rozumnych?

Czy z takiego życia odniesie korzyść przyszłe pokolenie?

Czas jest wielki pomyśleć o rze-czach trochę lepszych i wznioślejszych

Pracę kulturalną, oświatową i reli-gijną prowadzi Polsko-Katolicki Koś-ciół. Rodacy! łączcie się z nami, po-magajcie nam, aby i po nas pozostała pamiątka, dająca świadectwo wszyst-kim, żeśmy żyli nie samym tylko chle bem i nie dla własnego żołądka.

JAKĄ POKUTĘ PO SPOWIEDZI ZADAWAŁ KS. WOPOLU.

W parafji Opole, dawnej gub. Lubelskiej, przed piętnastu laty był ks. któ rego nazwiska niepamiętam, bom był wtedy 15 letnim chłopcem. Ale pamiętam, jaką nam pokutę w czasie spowie dzi wielkanocnej zadawał miejscowy proboszcz.

Otóż pokutą tą, było leżenie krzy-

żem na podłodze kościelnej.

Wyznaczoną była wioska Majdan na spowiedź. Między spowiadającymi się był młody, a małego wzrostu Władysław Długos. Niewiedział, jak się to leży krzyżem i bał się, aby go ktoś ciężarem swoim nie przygniótł — więc nieszedł pierwszy do spowiedzi, ale przepuszczał przed sobą innych. Po spowiedzi otrzymał pokutę leżenia krzyżem, widzi że leży dziewczyna, Bronisława N. wzdłuż, więc aby zrobić krzyż kładnie się w poprzek na nią. Na zwróconą uwagę, że się tak nie leży, położył się i on na niej w zdłuż. — Byłby tak leżał, gdyby nie kościelny, który go ściągnął za nogę z dziewczyny mówiąc: „Nie tak, połóż się koło ni."

Ja niechcąc leżeć krzyżem nie poszedłem do spowiedzi, bo taką pokutę uważałem za wielką zniewagę domu bożego, a kpiny z biednego pracującego ludu. S. K.

Telegram, pismo codzienne, ukazujące się w Buffalo, N. Y., na artykuł: „Histroja Staro-Katolickiego Kościoła" taką oto daje recenzję:

„Tutaj trzeba zapytać sekretarza tej dyecezji w „pod-obłocznych" krainach gdzie się ten samodzielny Polsko-Katolicki Kościół podział, bo w Filadelfji już niema, i czemu ta dostojna sekretarska osoba zapomniała o biskupie Hodurze, którego przecież Janseniści, należący również do staro-katolickiej schyzmy, wyświęcili?"

W uprzejmej odpowiedzi podajemy co następuje:—

„Dziękujemy za uznanie „podobłoczne!" tylko wzniosłe duchy podnoszą się w krainy pod obłoczne, i tacy mogą badać z pod obłok życie ludzkie i tych, którzy są przykuci do ziemi . . ."

Polski Katolicki Kościół w Philadelphji egzystował i nadal egzystuje; adres jego jest: róg ulic Melrose i Margaret; na kamieniu węgielnym czytać można napis: „Polsko Katolicki Kościół św. Walentego — r. 1912." Ale to tylko budynek, ręką ludzką postawiony, którego wartość, przewyższa $70,000, o który to majątek starali się różni, a przedewszystkiem zachwalany biskup Hodur, któremu udało się opanować podstępem kontrolę nad majątkiem. Ten żywy Kościół Duchowy, „ręką ludzką nie uczyniony," jest pod niebiosami, i należy do Boga! . . .

Co zaś do biskupa Hodura, to ks. Hodur jest w Scranton, Pa. |529 E. Locust St.| biskupem Polskiego Narodowego Reformowanego Kościoła, a nie Staro-Katolickiego Kościoła, do którego zawsze pozuje. Widocznie przez pomyłkę Janseniści wykonsekrowali ks. Hodura na biskupa, bo go z pośród siebie wyłączyli! . . . a czego dowodem jest list pasterski arcybiskupa i Biskupów Marjawickich, jak również list pasterski Biskupów Staro-Katolickich w Ameryce, wyłączający ks. Hodura ze swojej społeczności.

Powody wyłączenie ks. Hodura ze Społeczności Staro-Kat. Kośc., były następujące: niezgoda religijna ze wszystkimi; wywoływanie buntów po parafjach rzymsko-katolickich i nierzymsko-katolickich; czernienie wszystkiego, co szlachetne i doskonałe; kpiny ze świętości religijnych i uzurpactwo. Z listu pasterskiego arcybpa Dom. Francis, wyjątki podajemy następujące: Staro-Kat. K. uznaje pierwsze 7 Koncyljów, a ks. Hodur odrzucił 3 z nich, pozostawiając cztery; do 7 Sakramentów, dodał ósmy; dalej oświadcza, że wiara do zbawienia jest niepotrzebna;| patrz Fed. Conn. of Ch. Rep. 1923 and U. S. Gov. Census of Ch. 1916|; te dziwne kawałki teologji wystawiły tę organizację |P. Nar. Ref. Kośc.| poza obręb chrześcjaństwa. Więc my wraz z Europejskimi Staro-

---

Katolikami dłużej nie możemy uznawać Polski Narodowy Kościół, jako katolicką organizację!. O resztę szczegółów proszę się wywiedzieć na miejscu u ks. Hodura, lub w jego najbliższej filji.

Na znak zapytania, dlaczego nasz kościół ma nazwę „Katolicki?" powyższe słowa są dostatecznym wyrazem naszej „uniwersalności", co do swobody przekonań religijnych, konserwatywnych czy ewolucyjnych; również świadczy o tem nasza „Jednota Duchowa" ze Staro-Katolickim Kościołem na całym świecie, mającym nierozerwalną Sukcesję Apostolską od Św. Piotra Apost. w Antjochji i od św. Pawła i Tytusa między ludem Słowiańskim w Macedonji, Dalmacji itd., gdzie były początki tworzącego się powszechnego chrześcijaństwa.

Ks. Robert E. Zipser,
Sekr. P. K. K.

O RÓŻNYCH RELIGJACH I SEKTACH

Oprócz żydów i chrześcjan — koran wspomina Sabian. Są to, jak wykazał Awolson, Mandeici, którzy na wzór żydów i chrześcjan mieli swoje księgi święte i tradycje o prorokach. Mandeici zresztą w Arabji nie istnieli; siedzibą tej nielicznej grupy, spokrewnionej z Gnostykami, była Mezopotamja. Prawdopodobnie Mahomet pod imieniem Sabian rozumie różnych gnostyków.

Znajdujemy nadto w książkach religijnych Islamu, wyraz „hanif"; niewątpliwie znaczenie jego było identyczne z późniejszym moslim, jak się określa zwolenników Mahometa. Hanif w neohebr. i aramejskim znaczy „poganin", ale w języku arabskim wyraz ten zmienił znaczenie — i u Mahometa określa on tych co nie będąc ani żydami ani chrześcjanami —rozumieją jednak Boga na sposób pogański pokrewny Islamowi. Nie oznacza to żadnego dogmatu zamkniętego, raczej pogląd na świat niektórych poprzedników i współczesników Mahometa, zapewne eklektyków różnych religji.

Hanif nie jest czcicielem Jezusa, Mojżesza, Zoroastra, ale dla tego z łatwością może przyjąć te lub tamtę religję. Ci zapewnie z największym zapałem przyjęli słowa Mahometa i tak hanif stali się moslim.

Nie słusznie autorzy muzułmańscy nazywają okres poprzedzający Mahometa wiekiem barbarzyństwa |al dżahilija|. Przed Mahometem już istnieli w Arabji moslim, którzy oczekiwali tylko na jasne sformułowanie swej myśli.

Mohammed, syn Abd-Allacha urodził się w Mekce koło 570 roku. Należał do rodu Haszim, który stanowił gałąź Qoraiszytów. Rodzina jego nie zaliczała się do wybitnych w mieście. Matka jego Amina, wdowa już w chwili jego urodzin, była bardzo uboga.

Młode lata Mahometa są mało znane, choć legenda stworzyła cały szereg powieści apokryficznych na tle „dziecięctwa proroka". Dzień narodzin proroka — Maulidel Nabi obchodzi się uroczyście. Jedna rzecz zdaje się prawdopodobna, że M. wychowywał się u beduinki — Haliny, co było zwyczajem u Arabów z miasta. Legenda mówi nadto, że pewnego dnia Anioł Gabryel otworzył serce dziecka i wyjął z niego kroplę krwi tj. dział zła w jego naturze. Dla tego Koran mówi: „Czyżeśmy ci nie otworzyli piersi? |Sura XCIV, I|.

Matka jego wkrótce umarła, a M. żył u swego dziadka, po tem u wuja Abu-Tabika. U wuja M. pracował jako pasterz. Później miał skromny urząd w karawanach handlowych. W czasie tych podróży poznał żydów i chrześcjan, z którymi nieraz rozmawiał; nad to mając lat 24 ożenił się ze znacznie starszą, 40-letnią Khadidża, daleką swoją krewną, osobą bardzo zamożną.

D. C. N.

Tel. Market 4102

GOSPODA „POD ZŁOTYM ULEM"

M. Cwikowski—Właściciel

92 BELMONT AVENUE

KORNEL KACZOROWSKI

Nowo Otwarta Polska Gospoda

33 WEST STREET, róg Mercer St.

ADOLF BAUDERMANN

Wyrąb świeżego mięsa i wyrób wszelkich wędlin

65 West Street, róg Court St.

Phone Market 9749—1559

P. D. MUCHA

KRAJOWA APTEKA

205 COURT ULICA, róg Broome,

Newark, N. J.

Telefon Market 7921

Zawsze Świeże i Dobre Lekarstwa i Chemikalje można dostać w APTECE

McEVOYS

SPRINGFIELD AVE., róg High St.

Mulberry 2109

„NEWARK BAKERS EKCHANGE"

HENRY C. GEORGE, manażer.

Piekarze na I-szą II-gą i III-cią rękę są poszukiwani.

Biuro realnościowe i gospoda dobrze zaopatrzona.

J. ILNICKI, właściciel

31 Jones St.

HILL THEATRE

Piękne widoki z nad brzegów Leny

Bardzo śmieszne opowiadanie na pograniczu Meksyka.

Balet złożony z 16 tanecznic a 7 pryncypałów

Wiele Śmiechu i Wiele Humoru

100 SPRINGFIELD AVENUE

Junction S. Orange Avenue

Newark, N. J.

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE. TAPETY.

8 CHARLTON STREET.

przy Springfield Ave., Newark.

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Tel. Bigelow 5117.

BIURO REALNOŚCIOWE

Sprzedaje domy, farmy, loty i różne interesa handlowe.

Pomagam w wypożyczaniu pieniędzy na hipotekę.

ST. KONIOR

584 GROVE ST., IRVINGTON, N. J.

Dajemy z każdym fortepianem 100 muzycznych rolek i ławeczkę za $195.

Niewielki zadatek, a reszta na miesięczne spłaty bez procentu.



DOLL & SONS

561 BROAD ST., NEWARK, N. J.

Otwarty do 9 wieczór.